Księga Liczb

Rozdział 21

**1**. A gdy usłyszał Chananejczyk, król Harat, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiódł bitwę z Izraelem, i pojmał ich wiele. **2**. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeźliże podaż lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich. **3**. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananejczyki: i wytracił je z gruntu, i miasta ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma. **4**. Potem ruszyli się od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onej drodze. **5**. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Mojżeszowi: Przeczżeście nas wywiedli z Egiptu, aby my pomarli na tej puszczy? bo nie masz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chleb nikczemny. **6**. Przetoż przypuścił Pan na lud węże ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela. **7**. I przyszedłszy lud do Mojżesza, rzekli: Zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Módl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Mojżesz za ludem. **8**. I rzekł Pan do Mojżesza: uczyń sobie węża miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc wejrzy nań, że żyw zostanie. **9**. Sprawił tedy Mojżesz węża miedzianego, i wystawił go na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a spojrzał na węża miedzianego, że żyw został. **10**. Zatem ruszyli się synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot. **11**. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która jest przeciw Moabczykom od wschodu słońca. **12**. A odszedłszy stamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered. **13**. Stamtąd odciągnąwszy położyli się obozem u brodu Arnon, który jest na puszczy, a wychodzi z granicy Amorejskiej: albowiem Arnon jest granica Moabska między Moabczykiem i Amorejczykiem. **14**. Przetoż mówi się w księgach wojen Pańskich: Przeciwko Wahebowi w wichrze walczył, i przy potokach Arnon. **15**. Bo ściekanie tych potoków, które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiej. **16**. Stamtąd potem przyszli do Beer; a tać jest ona studnia, o której mówił Pan do Mojżesza: Zgromadź lud a dam im wody. **17**. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpiewajcież o niej; **18**. Studnia, którą wykopali książęta, wykopali ją hetmani ludu z ustawcą zakonu, laskami swojemi. A z tej puszczy ruszyli się do Matana; **19**. A z Matana do Nahalijelu, a z Nahalijelu do Bamotu; **20**. A z Bamotu ku Hagaj, które jest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy. **21**. I posłał Izrael posły do Sehona, króla Amorejskiego, mówiąc: **22**. Niech przejdziemy przez ziemię twoję; nie pójdziemy ani przez pola ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzien twoich; gościńcem pójdziemy, aż przejdziemy granice twoje. **23**. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy Sehon wszystek lud swój, wyciągnął przeciw Izraelowi na puszczę, a gdy przyszedł do Jahazy, zwiódł bitwę z Izraelem. **24**. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię jego od Arnonu aż do Jaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów. **25**. Tedy pobrał Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorejskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach jego. **26**. Bo Hesebon było miasto Sehona, króla Amorejskiego, który, gdy pierwej walczył z królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię jego z rąk jego aż po Arnon. **27**. Dla tegoż mówią w przypowieści: Pójdźcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sechonowe. **28**. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sechonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich miejsc Arnon. **29**. Biada tobie Moab, zginąłeś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia królowi Amorejskiemu Sehonowi. **30**. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy je aż do Nofe, które idzie aż do Medady. **31**. I mieszkał Izrael w ziemi Amorejskiej. **32**. Tedy posłał Mojżesz na szpiegi do Jazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorejczyki, którzy tam byli. **33**. Potem obróciwszy się szli ku Basan; gdzie wyciągnął Og, król Basański, przeciwko nim, sam i wszystek lud jego, aby z nimi stoczył bitwę w Edrej. **34**. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Nie bój się go; bo w ręce twoje podałem go, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, jakoś uczynił Sehonowi, królowi Amorejskiemu, który mieszkał w Hesebon. **35**. I porazili go, i syny jego, ze wszystkim ludem jego, tak iż nikogo z niego nie zostawili, i posiedli dziedzicznie ziemię jego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.